

Ludwig Wittgenstein to nie tylko jeden z najważniejszych filozofów XX wieku. To również postać o niezwykle dziwnym życiu, uwikłana w tragiczną historię Europy okresu dwóch wojen światowych. Jego osobowość ukształtował duszny, nihilistyczny klimat stolicy chylącego się ku upadkowi imperium Habsburgów. Był uczniem a później przez parę lat bliskim współpracownikiem Bertranda Russella, mimo że dzieliły ich ogromne różnice w poglądach i usposobieniu. Po wybuchu pierwszej wojny światowej zgłosił się na ochotnika do armii Austro-Węgier i brał udział w walkach na froncie, co – jak później twierdził – uratowało go przed samobójstwem. Gdy w trakcie służby wojskowej, a następnie pobytu w obozie jenieckim we Włoszech kończył pierwsze swoje ważne dzieło – niewielkich rozmiarów, choć niezwykle gęsty w treści *Tractatus logico-philosophicus* – miał poczucie, że rozwiązał w nim, przynajmniej w zarysie, wszystkie ważniejsze problemy filozoficzne. W konsekwencji na kilka lat porzucił uprawianie filozofii i został wiejskim nauczycielem. Pod koniec lat dwudziestych XX wieku – częściowo z inspiracji myślicieli z Cambridge i Wiednia zafascynowanych jego książką – powrócił do filozofii i dokonał radykalnej rewizji swoich wczesnych poglądów. Perspektywa filozoficzna, którą otworzyły zapiski i wykłady z kilkunastu ostatnich lat jego życia, do dziś stanowi źródło inspiracji dla kolejnych pokoleń filozofów języka, umysłu, kultury, religii czy etyki.

W zbiorze piśmienniczej spuścizny Ludwiga Wittgensteina szczególną rolę odgrywają dzienniki. Stanowią one tę przestrzeń, w której pojawiają się nowe pomysły filozoficzne, ale także refleksje egzystencjalne, religijne, uwagi dotyczące dzieł sztuki i kultury, a wreszcie zapiski czysto osobiste dotyczące relacji z ludźmi, chorób, samopoczucia. Nie wszystkie dzienniki Wittgensteina są nam dostępne i znane – wiadomo, że część z nich uległo zniszczeniu, inne być może zaginęły.

Zapiski wydane pod nazwą *Ruch myśli* (tytuł oryginału: *Denkbewegungen*) mają ciekawą historię: są to dzienniki, o których istnieniu nie wiedziano aż do 1993 roku, kiedy spadkobiercy Rudolfa Kodera odnaleźli je wśród innych przechowywanych przez niego notatek Wittgensteina. Dzienniki pochodzą z dwóch okresów, które dzieli pół dekady: z 1930-32 i 1936-37. W tym pierwszym Wittgenstein przebywał w Cambridge, w drugim mieszkał z dala od cywilizacji w swojej chacie w Skjolden w Norwegii. Badacze ewolucji jego poglądów zainteresować może zwłaszcza pierwsza część, ponieważ obejmuje część okresu, w którym myśl Wittgensteina przechodziła radykalną przemianę. Z uwagi na fakt, że to właśnie w dziennikach znajdujemy często pierwsze wystąpienia różnych – rozwijanych później w oddzielnych rękopisach – pomysłów i koncepcji, *Ruch myśli* powinien stać się przedmiotem skrupulatnej analizy porównawczej, która pozwoliłaby odkryć powiązania treści tych zapisków z całym projektem późnej filozofii Wittgensteina. O dziwo, tak się jednak, jak dotąd, nie stało.

Podstawowym celem niniejszego projektu jest opracowanie zagadnienia kształtowania osobowości Wittgensteina w świetle *Ruchu myśli*. Naszym podstawowym założeniem jest teza, że dzienniki te są wyrazem próby przemiany osobowości autora przez samowychowanie. Proces samowychowawczy będziemy analizować i interpretować wieloaspektowo, z perspektywy kilku dyscyplin humanistycznych. Materialnym efektem naszej pracy będzie interdyscyplinarna angielsko-niemiecka monografia wydana w prestiżowym austriackim wydawnictwie Haymon: Studienverlag (to ono w 1997 roku po raz pierwszy wydało *Denkbewegungen* Wittgensteina), której poszczególne rozdziały będą napisane przez znanych specjalistów z różnych dziedzin humanistyki oraz nauk społecznych – zarówno z Polski jak i z zagranicy.